

PAUza

Akademicka



Rok XIV

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności Nr 579
pauza.krakow.pl

Kraków, 9 grudnia 2021
pau.krakow.pl

PATRIOTYZM ŁODZIANINA

Jako komentarz do dyskusji o patriotyzmie chciałbym przypomnieć słynny gest Artura Rubinsteina podczas konferencji inaugurującej działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych (San Francisco, 25 kwietnia 1945), który tak wspominał to wydarzenie w wywiadzie udzielonym w Genewie w 1982 roku, niedługo przed śmiercią:

Wstałem z krzesła, zamiast grać dalej, powiedziałem: „Tutaj, w tej sali, chcecie robić, urządzić szczęśliwą przyszłość świata. Brakuje mi chorągwi Polski, za którą walczyliście. Ja tego nie mogę tolerować. Ja wam zagram hymn polski. I proszę wstać!”.



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Artur Rubinstein udziela wywiadu Janowi Tyszkiewiczowi. Widoczny znaczek z logo „Solidarność”. 1982



Fot. Wikipedia

Pomnik Artura Rubinsteina w Łodzi

Była duża sala, pełna chorągwi. Ja przyszedłem i szukałem chorągwi polskich. Polskich chorągwi nie było. Jak to, powiedziałem, cała wojna szła o Polskę. Niby to Francja, Anglia, Ameryka walczyły o Polskę. Ja byłem absolutnie wściekły. Jak był koncert po południu, musiałem zawsze podczas wojny grać na początku hymn amerykański. I grałem tym razem też, jak zwykle. Ale nagle coś we mnie wezbrało. Moja żona stała za kulisami. Wiedziała, co ja robię.

Po odegraniu polskiego hymnu narodowego na sali wybuchły owacje, brawom nie było końca. Do powstania przy polskim hymnie zmuszona była również sowiecka delegacja, której przewodził Władimir Mołotow. Sowietów nie kryli wściekłości i rozgoryczenia – stali na baczność przy hymnie znienawidzonej Polski.

Dodam, że w rezultacie Polska została uznana za pierwotnego członka konferencji, a w Nowym Jorku, w głównej siedzibie ONZ, stoi dziś pomnik Artura Rubinsteina.

STANISŁAW PENCZEK
członek czynny PAU